

Zainteresowanie i fascynacja fotografią przeradza się w trwały związek z obrazem zapisanym mechanicznie. Droga każdego fotografa doprowadza go do momentu, w którym osiągnięta biegłość warsztatowa nie przekłada się na spodziewany wyższy poziom artystyczny jego fotografii. Ważniejszym od wyczynu artystycznego staje się budowanie własnej świadomości twórczej. Ambitny twórca zdobywa wiedzę za pomocą samokształcenia; napotyka na tej drodze liczne przeszkody, pokonuje progi i bariery, walczy z niespodziankami. To właśnie dla nich, dla żądnych wiedzy i wsparcia, dla ambitnych fotografów pejzażystów wielką pomoc, radę i zachętę stanowią *Warsztaty fotografii krajobrazowej* wydawnictwa Galaktyka. Po znakomitym tomie *Pracując ze światłem*, wydawca przygotował kolejną książkę pod redakcją Eddiego Ephraumsa – *Szukając własnego stylu*. Te pięknie wydane, wartościowe dzieła powinny stać się podstawową lekturą każdego fotografa pejzażysty.

Autorzy dzielą się z młodszymi kolegami własnymi doświadczeniami twórczymi, przemyśleniami i refleksjami filozoficznymi. Przedmiotami *Warsztatów* są wyobrażenia i styl. Autorytety świata fotografii przemawiają autorskimi obrazami oraz opisami, uwagami i komentarzami na temat swych prac. Ogólnie znane fakty, twierdzenia i uogólnienia podawane są nie w formie reguł, zakazów czy recept, lecz w postaci przystępnych, zrozumiałych treści. Każdy poruszony problem jest opatrzony wszechstronnymi i różnorodnymi opiniami, wypływającymi z doświadczeń i przemyśleń mistrzów fotografii krajobrazowej. Spośród wielości propozycji czytelnik może wybrać sentencje najbardziej pasujące do jego dokonań oraz do zamierzonych projektów artystycznych.

Lektura książki daje doskonały asumpt do rozwijania kreatywności artysty. Fotograf powinien widzieć, a nie tylko patrzeć. W poznawaniu świata artystom pomaga zdobyte wcześniej doświadczenie, posiadany sprzęt, poczucie estetyki i ogólna znajomość sztuki. Opracowane z pełną świadomością twórczą, zdjęcia przedstawiają świat widziany oczyma duszy. Wyobrażenia artysty określa jego styl. Może on być rozpoznany przez samego twórcę lub przez jego kolegów, czy krytyków. Raz stworzony styl może prowadzić twórców na manowce maniery. Koncepcja sztuki czasem więźnie w koleinie rutyny. Bódcem do rozwoju kreatywności jest rozwijanie i zmienianie stylu połączonych z nieustannie doskonaloną wyobraźnią. Należy łamać własne zasady, prowadzić doświadczenia i eksperymenty. Autorski styl musi ewoluować wraz z rozwojem i doskonaleniem osobistego języka fotografii.

Książka *Szukając własnego stylu* zajmuje się problemami o ogromnym znaczeniu dla dojrzałej twórczości fotograficznej: wyobraźnią i stylem. Przedstawia je z pewnością i przekonaniem o ich wartości, przekonaniem, które wynika z istotnych życiowych doświadczeń światowych autorytetów fotografii krajobrazowej. Prowadzony w prosty i komunikatywny sposób wykład jest całkowicie zrozumiały dla czytelnika. Walory książki podnosi piękna forma edytorska, przejrzysty układ całości, równowaga obrazów i tekstów, zagospodarowanie strony (z „oddechem” między różnymi wypowiedziami), dobór oraz staranna, wierna reprodukcja świetnych fotografii. Obok znakomitych fotografii, pojawiają się krótkie wypowiedzi, opinie, wskazówki i rady oraz sentencje o zabarwieniu filozoficznym. Tom kończy prezentacja

wszystkich prezentowanych dzieł, wraz z metryczką zawierającą: imię i nazwisko autora, tytuł (lub miejsce wykonania), zastosowany sprzęt, technika wykonania lub inspiracje. W książce poświęconej głównie fotografii srebrowej pojawiają się także obszernie fragmenty związane z wykorzystaniem techniki cyfrowej (także jej wad i zalet) do fotografowania pejzażu.

Najczęstszą tematyką zdjęć jest przyroda nieskażona cywilizacją przemysłową czy inną działalnością gospodarczą człowieka. Artyści przedstawiają góry, morza, pustynie i lasy. Fotografują w różnych warunkach oświetleniowych, w różnych porach roku i dnia. Często wykorzystują zachmurzone, dramatyczne niebo. Równie namiętnie dokumentują pierwszy plan (nierzadko pojawia się motyw „broszki” – wyraźny przedmiot wpisany w przestrzeń krajobrazu). Chętnie ukazują obszary pogranicza, zetknięcia się różnych typów i form krajobrazowych. Twórcy wielokrotnie podkreślają wagę dobrej znajomości fotografowanej okolicy. Pozwala to pogłębić treść fotografii i spożytkować poznany temat, by pełniej i lepiej go opisać oraz „wynieść” ponad codzienność.

Ze względu na zaproponowaną formę, album przypomina zgrabnie skonstruowany „przekładaniec”, w którym perełki sztuki fotograficznej przeplecione są znakomitymi sentencjami, sformułowaniami, definicjami, poradami i praktycznymi wskazówkami. Wiele z zaprezentowanych pojęć znamy z prac i przemyśleń naszych mistrzów pejzażu (od lat dwudziestych XX wieku i od postaci Jana Bułhaka), lecz w nowym kontekście, w zestawieniu z perfekcyjnie wydrukowanymi barwnymi fotografiami, starym prawdom przydano nowe, pogłębione znaczenie. Osobiście sądzę, że przesłanie *Warsztatów fotografii krajobrazowej* zwróci uwagę naszych rodzimych fotografów na tradycje polskiej fotografii krajobrazowej.

Podzielałam wyrażony w zakończeniu książki pogląd Eddiego Ephraumsa o formułowaniu myśli i ocen przez samych twórców: „Fotograficy z głęboką pasją i wielkim zaangażowaniem potrafią pisać o fotografii. Doskonale zdają sobie sprawę ze źródeł własnych inspiracji. Są też bardzo zmotywowani do pogłębiania umiejętności technicznych. Każdy twórca ma najlepsze kwalifikacje do pisania o własnych fotografiach”. Szanownych kolegów „w fotografii” gorąco zachęcam do formułowania przemyśleń oraz sądów krytycznych, a także do zapisywania ich oraz do dyskusji na temat sztuki. Jednocześnie proszę o czerpanie satysfakcji z czynnego uczestniczenia w tworzeniu fotograficznego portretu naszego świata.

Paweł Pierściński